

Sygn. akt V KK 37/20

POSTANOWIENIE

Dnia 20 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2020 r.

sprawy **S. I.**,

skazanego za popełnienie przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,

od wyroku Sądu Okręgowego w P.,

z dnia 12 kwietnia 2019 r., sygn. akt XVII Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P., z dnia 18 grudnia 2018 r.,

sygn. akt III K (...)

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

S. I. wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 18 grudnia 2018 r., sygn. akt III K (...), został uznany za winnego popełnienia przestępstw: z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za ten czyn została mu wymierzona kara 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 1 wyroku) oraz z art. 178b k.k. i za ten czyn została mu wymierzona kara 4 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 2 wyroku). Wymierzone temu oskarżonemu jednostkowe kary pozbawienia wolności połączono i wymierzono karę łączną 3 lat pozbawienia wolności (pkt 4 wyroku).

Wyrok Sądu I instancji został zaskarżony apelacją obrońcy oskarżonego, który zaskarżając wyrok w całości na korzyść S. I. zarzucił:

„1. naruszenie przepisów prawa procesowego:

a) art. 4,7,410 k.p.k. poprzez dowolną i niewłaściwą ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie, a w szczególności odczytu z GPS polegającą na przyjęciu bez przeprowadzonego stosownego badania specjalistycznego, że pojazd marki Lexus, którym kierował S. I. nie zatrzymywał się ani razu od czasu wyjazdu z garażu do zakończenia pościgu, pomimo że zapis wskazuje adnotacje „0” i przyjęcie za w pełni wiarygodne w tym zakresie twierdzenie funkcjonariusza policji dokonującego odczytu i oświadczenia firmy montującej urządzenie, w sytuacji w której ewentualne nieprawdziwe dane na temat działania systemu mogłyby wpływać na odpowiedzialność firmy S. Przyjęcie za w pełni wiarygodne twierdzeń funkcjonariuszy policji w zakresie przebiegu pościgu od stacji O. znajdującej się w K. do chwili zatrzymania się pojazdu Lexus, a w szczególności uruchomienia sygnałów dźwiękowych i świetlnych oraz żądania zatrzymania pojazdu,

b) art. 167 k.p.k. w zw. i art. 193 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii specjalistów w zakresie zapisu GPS zamontowanego w samochodzie Lexus, a w szczególności ustalenia czy auto zatrzymywało się od miejsca jego kradzieży w P. i na jaki okres czasowy i w których miejscach,

c) art. 5 § 2 k.p.k. rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości związanych z wszczęciem pościgu i używaniem sygnałów przez policję jak i rzeczywistego przebiegu przejazdu skradzionego pojazdu, a w szczególności ustalenia czy urządzenie GPS było sprawne i zapis był wykonywany prawidłowo;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a mianowicie na uznaniu, że samochód marki Lexus od chwili kradzieży aż do czasu zatrzymania w wyniku pościgu ani razu nie dokonywał postoju choć Sąd przyznaje, że mogło dojść do postoju w okresie wskazanych 30 sekund, a także na uznaniu że funkcjonariusze policji próbowali dokonywać zatrzymania zgodnie z przepisami wewnętrznymi;

3. z ostrożności procesowej rażąca niewspółmierność orzeczonej kary w sytuacji, kiedy oskarżony przyznał się do czynu za art. 291 § 1 k.k.”.

Skarżący podnosząc te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uznanie S. I. za winnego występku z art. 291 § 1 k.k. w zakresie czynu pierwszego aktu oskarżenia oraz uniewinnienie od czynu opisanego w czynie drugim i wymierzenie kary w dolnych granicach ustawnego wymiaru kary bądź o uchylenie orzeczenia i przekazanie Sądowi I instancji celem ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2019 r., sygn. akt XVII Ka (...) zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, który zaskarżając wyrok „w części dotyczącej czynu z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.”, zarzucił:

„mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

1. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. oraz art. 170 § 1 ust. 5 k.p.k. i 193 k.p.k. poprzez uznanie za prawidłowe stanowiska Sądu i instancji w zakresie zgłaszanego przez obronę wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność dotyczącą ustalenia czy od chwil, opuszczenia przez skradziony pojazd Lexus nr rej (...) doszło do jego zatrzymania, na jak długo i w jakich okolicznościach i przyjęciu, że dostarczony przez producenta urządzenia odczyt pozwala na przyjęcie, że do takiej sytuacji nie doszło w sytuacji kiedy przy skazanym nie ujawniono żadnych urządzeń służących do uruchomienia pojazdu, co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia odpowiedzialności S. I. za czyn z art. 18 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. choć przeprowadzenie wskazanego dowodu mogło mieć wpływ na kwestie rozważenia zmiany kwalifikacji prawnej na czyn wyczerpujący treść z art. 291 k.k.”.

Podnosząc taki zarzut obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w P. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy skazanego jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k., gdyż brak jest podstaw do przyjęcia, że Sąd Okręgowy w P. wydając zaskarżony wyrok dopuścił się rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. oraz art. 170 § 1 ust. 5 k.p.k. i 193 k.p.k. i to w takim stopniu, który mógł mieć istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia.

Przed wszystkim należy wskazać, że tak skonstruowany przez wnoszącego kasację zarzut dotyczy tylko i wyłącznie orzeczenia Sądu I instancji, co całkowicie niezgodne jest z wymogami określonymi w treści art. 519 k.p.k., który stanowi, iż przedmiotem zaskarżenia może być jedynie wyrok Sądu odwoławczego. Nie mogło dojść bowiem przy orzekaniu w Sądzie odwoławczym do naruszenia przepisów art. 167 k.p.k. oraz art. 170 § 1 ust. 5 k.p.k. i 193 k.p.k., gdyż Sąd odwoławczy nie przeprowadzał w niniejszej sprawie żadnych nowych dowodów, brak również w tym zakresie było wniosku obrońcy, a więc nie mógł dokonywać też ich oceny, co w konsekwencji prowadzi do wniosku, że nie mógł również naruszyć normy art. 7 k.p.k. Zarzut podniesiony w kasacji w istocie sprowadza się do powielenia zarzutów apelacyjnych i zmierza do poddania ponownej ocenie orzeczenia Sądu I instancji i zasadności przyjętych ustaleń faktycznych. Kasacja nie jest natomiast kolejnym środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia Sądu II instancji. Natomiast obrońca w kasacji, podobnie jak i w apelacji, próbuje forsować tezę, że oddalenie przez Sąd I instancji wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego co do oceny danych z GPS, prowadzi do błędnych ustaleń faktycznych co do tego, że S. I. jest sprawcą kradzieży z włamaniem samochodu, gdyż można mu przypisać jedynie przestępstwo paserstwa z art. 291 k.k.

Należy więc podkreślić, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazuje, że zostały w sposób prawidłowy rozpoznane wszystkie zarzuty podniesione w apelacji i Sąd Okręgowy w P., postępując zgodnie z zasadami określonymi w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., których to obrazy obrońca zresztą nie zarzuca, w sposób wyczerpujący ustosunkował się do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji i podał czym kierował się wydając wyrok. Podzielając ustalenia Sądu I instancji, podkreślił, że zasadnie przypisana oskarżonemu kradzież samochodu marki Lexus była rozpatrywana w kontekście współsprawstwa, a więc działania wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą. Sąd odwoławczy podkreślił, że z

zebranych dowodów jednoznacznie wynikało, że oskarżony był na miejscu kradzieży samochodu i nawet jeżeli osobiście nie przełamywał jego zabezpieczeń, to biorąc pod uwagę okoliczności, w jakich to nastąpiło i sposób działania sprawcy, musiał on wiedzieć, że samochód jest cudzą własnością, a co za tym idzie obejmował swoim zamiarem kradzież z włamanie, a nie jedynie paserstwo. Wprawdzie faktycznie w samochodzie prowadzonym przez skazanego nie znaleziono sprzętu użytego do uruchomienia auta, ale skarżący całkowicie pomija dokonane przez Sąd i instancji ustalenie, że skazany w czasie zdarzenia kontaktował się z litewskim numerem telefonu, którego posiadacz poruszał się tą samą trasą co skazany. Sąd odwoławczy wykazał również, w oparciu o jakie dowody, w sposób prawidłowy dokonano analizy zapisu systemu GPS potwierdzającego, że od chwili kradzieży do chwili ostatecznego zatrzymania pojazdu w polu nie było sytuacji, w której jego prędkość spadłaby do zera, nie było więc konieczności przeprowadzania w tym zakresie dowodu z opinii biegłego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak wyżej, obciążając skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w oparciu o przepis art. 636 § 1 k.p.k.